

## **Wiedza jest wartością rynkową – musi być chroniona!**

***"Wiele jest prac dotyczących roli innowacyjności w gospodarce. Jednak wdrażanie innowacji to nie teoria, wiąże się ono z istotnymi pytaniami – jak sfinansować pomysły, a przede wszystkim jak upewnić się, że są to naprawdę dobre pomysły. Niestety, weryfikatorem jest dopiero rynek. Ale można uprawdopodobnić sukces rynkowy, przebywając w sposób racjonalny wszystkie etapy transferu technologii" - mówi w imieniu Stowarzyszenia IP Management\* prof. Ewa Okoń-Horodyńska z Instytutu Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu Jagiellońskiego.***

Jak obserwuje profesor, kluczem do racjonalności jest świadomość, że wiedza to najcenniejszy składnik przedsiębiorstwa, który decyduje o jego konkurencyjności.

*– Nie wszyscy przedsiębiorcy wiedzą, że wartość intelektualna jest przedmiotem gry rynkowej. Można ją zatem wykorzystać i na niej zarobić. Jest wiele różnych pomysłów na ochronę wiedzy. Raz wystarczy znak towarowy, innym razem technologię czy produkt trzeba opatentować. Jeżeli wartości niematerialne nie będą chronione, to w każdej chwili będzie mógł je wykorzystać każdy, również konkurencja. W każdym przedsiębiorstwie są pracownicy, którzy z rodziną i przyjaciółmi dyskutują o tym, czym zajmują się w pracy. Nie chodzi przy tym o ich złą wolę. Jeśli nie mają zastrzeżenia, regulaminu obligującego ich do zachowania dyskrecji, to przecież nie łamią zasad etycznych.*

Prof. Okoń-Horodyńska szczególnie podkreśla, że proces przygotowania ochrony musi jednak być przeprowadzony najszybciej jak to możliwe. Polska ścieżka trwa zbyt długo. Ekonomistka podaje rażące przykłady złych procedur, które zniechęca do patentowania.

*– Mamy dwa podobne pomysły lub sytuację przejęcia pomysłu przed opatentowaniem. Jeden wynalazca decyduje się od razu na patentowanie. Drugi stara się o patent po pewnym czasie, w którym wdraża pomysł w życie. Drugi przedsiębiorca zarabia, a osoba czekająca latami na patent nie ma prawa do roszczenia z tytułu przejęcia jego własności intelektualnej, bo wciąż czeka...na patent. To musi się zmienić!*

Zdaniem ekspertów, wśród polskich przedsiębiorców należy kreować kulturę myślenia o znaczeniu wiedzy jako wartości. Aby dotrzeć z takim przekazem do właścicieli firm, warto zejść z poziomu teoretycznego, zostawić górnolotne hasła i zacząć mówić prosto i praktycznie. Naukowcy chętnie podejmują tę swoistą "pracę u podstaw".

*– Rozpoczęliśmy od studiów, najpierw podyplomowych, które mają upowszechnić wiedzę w zakresie zarządzania własnością intelektualną w przedsiębiorstwach. Konsorcjum uczelni ma w ciągu najbliższego roku wypracować standardy kształcenia na poziomie magisterskim. Równolegle organizujemy sympozja i konferencje, podczas których naukowcy spotykają się z przedstawicielami przemysłu i pomagają w kwestiach IP, proponujemy szkolenia i spotkania dla małych i średnich przedsiębiorców w sprawie IP.*

Ekspertyzy pokazały, że wśród polskich firm na palcach jednej ręki można policzyć takie, w których byłaby jednostka zajmująca się własnością intelektualną. Nie ma zwyczaju zatrudniać pracownika, który szuka innowacyjnych pomysłów, wycenia je, analizuje rynek i identyfikuje potrzeby potencjalnych odbiorców innowacji.

---

\* IP Management Poland to porozumienie Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Szkoły Głównej Handlowej oraz Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na rzecz kształcenia specjalistów zarządzających własnością intelektualną. Standardy uzgadniane były m.in. podczas 2. międzynarodowego Forum "Zarządzanie własnością intelektualną kluczem do konkurencyjnej gospodarki".